

SYMBOLAE EUROPÆAE

POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

SYMBOLAE EUROPÆAE

STUDIA HUMANISTYCZNE
POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ

nr 10 (2:2016)

KOSZALIN 2016

Rada Naukowa

Andrzej Chodubski (Gdańsk), Peter Garbe (Greifswald), Klaus Hammer (Berlin),
Marek Jabłonowski (Warszawa), Jacek Knopek (Toruń), Honorata Korpikiewicz
(Poznań), Zdzisław Kroplewski (Szczecin), Iwona Alechowicz-Skrzypek (Opole),
Wiesław Wysocki (Warszawa), Diana Etco (Kiszyniów), Natalia Danilkina
(Kaliningrad), Przemysław Żukiewicz (Wrocław)

Zespół redakcyjny nr 10

Małgorzata Sikora-Gaca, Zbigniew Danielewicz

Przewodniczący Uczelnianej Rady Wydawniczej

Zbigniew Danielewicz

Founding Father

Bolesław Andrzejewski

Projekt okładki

Agnieszka Bil

Skład, łamanie

Karolina Ziobro

Więcej informacji o czasopiśmie i redakcji – <http://symbolae.tu.koszalin.pl>

© Copyright by Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej
Koszalin 2016

WYDAWNICTWO UCZELNIANE POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ
75-620 Koszalin, ul. Raławicka 15-17

Koszalin 2016, wyd. I, ark. wyd. 12,93, format B-5, nakład 100 egz.
Druk

***Profesorowi Bolesławowi Andrzejewskiemu
w 70. Rocznicę Urodzin
zeszyt ten poświęcają
Przyjaciele, Współpracownicy i Uczniowie***

Spis treści

TABULA GRATULATORIA	11
LIDIA SUDAKIEWICZ	
Profesor Doktor Habilitowany Bolesław Andrzejewski	17
JOLANTA BARBARA HOROJTKO	
The results of teaching intercultural communicative competence – comparative studies	21
MARIA CZAPLICKA-JEDLIKOWSKA	
Grzeczność i niegrzeczność w komunikacji językowej w opinii studentów UKW w Bydgoszczy	31
MARCIN LESZCZYŃSKI	
Rola mediów w budowaniu reputacji państwa na arenie międzynarodowej ...	47
GRZEGORZ MAŁYGA	
Rola anglojęzycznego magazynu „Dabiq” w działalności propagandowej Państwa Islamskiego	61
KATERYNA RAZGONOVA	
Pragmatyczne zastosowanie dowcipów w komunikacji międzyludzkiej	71
GERARD RONGE	
Aluzja i spekulacja. Jak przekroczyć granice epistemologii?	85
SEBASTIAN DUSZA	
Antropocentryka pierwiastka bohatera romantycznego w kontekście filozoficznego paradygmatu romantycznego w ujęciu prof. Bolesława Andrzejewskiego	107
ZBIGNIEW DANIELEWICZ	
Religia a przemoc. Karen Armstrong w poszukiwaniu zrównoważonego stanowiska	127
MAGDALENA GILICKA	
Husserlowskie uznanie Innych jako fenomenologiczny wymiar intersubiektywnej komunikacji	143

AGNIESZKA BEDNAREK

Noc oświecająca, czyli apofatyzm w teologicznych dociekaniach Adama Mickiewicza 155

AGNIESZKA OCHENKOWSKA

„Nic krom jednej rozpaczcy nam dziś nie zostaje”. Alegorie ojczyzny w „Trenach na rozbiór Polski” Józefa Morelowskiego 171

ADRIANNA WOROCH

Szaleni romantycy w ujęciu Jana Švankmajera. Analiza porównawcza dzieł Edgara Allana Poego oraz filmu Szaleni 187

ANNA MROŻEWSKA

Das Räderwerk der Modernisierung und Wilhelm Heinrich Wackenroders Flucht ins Transzendente 207

KLAUS HAMMER

Bildzeichen, Zauberformel, freie Paraphrase oder eigenschöpferische Bildfindung? Zur Wirkungsgeschichte der Grimmschen Kinder- und Hausmärchen in der Illustration 217



B. Friedrichs.



BEDNAREK Agnieszka – Wydział Filologiczny Uniwersytetu Gdańskiego

BIEDROŃ Adriana – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

BUKOWSKI Stanisław – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

CZAPLICKA-JEDLIKOWSKA Maria – Katedra Gramatyki i Semantyki, Instytut Filologii Polskiej i Kulturoznawstwa, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

DANIELEWICZ Zbigniew – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

DIXON Izabela – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

DUSZA Sebastian – Zakład Językoznawstwa Niemieckiego, Instytut Filologii Germańskiej, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

GABRYSZAK Renata – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

GARBE Peter – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

GASZTOLD Brygida – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

GEBSKI Bogdan – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

GILICKA Magdalena – Zakładzie Teorii i Filozofii Komunikacji, Instytut Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

GOHLISCH Dietmar – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

GÓRKA Marek – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

HAJEK Anna – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

HAMMER Klaus – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

HANDKE Waldemar – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

HOFFMANN Tomasz – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

HOROJTKO Jolanta Barbara – I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Dubois w Koszalinie

JUSZCZAK-MARASZKIEWICZ Elżbieta – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KACZMAREK-ŚLIWIŃSKA Monika – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KAMIŃSKA Żaklina – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KANIA Jan – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KLEPUSZEWSKA Magdalena – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KLEPUSZEWSKI Wojciech – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KNOPEK Jacek – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

KOSOWSKA Urszula – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

LANKIEWICZ Hadrian – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

LEMIESZ Ewa – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

LESZCZEYŃSKI Marcin – Katedra Publicystyki Ekonomicznej i Public Relations, Wydział Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

MAGIEREK Dariusz – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

MAŁECKA Agnieszka – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

MAŁYGA Grzegorz – Zakład Polityki Zagranicznej RP, Instytut Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego

MARCINIAK Agnieszka – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

McNAMARA Paul – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

MEGIER Maja – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

MROŻEWSKA Anna – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

NEUBAUER Łukasz – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

NIERODA-KOWAL Anna – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

OCHENKOWSKA Agnieszka – Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

POGONOWSKI Marek – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

POLAK Bogusław – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

POLAK Michał – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

RAZGONOVA Kateryna – Wydział Filologiczny Uniwersytetu Gdańskiego

ROGLA IRUN Alejandro – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

RONGE Gerard – Międzyobszarowe Indywidualne Studia Humanistyczne i Społeczne, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

SIKORA-GACA Małgorzata – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

SIWKO Maria – Katedra Studiów Europejskich, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

SUDAKIEWICZ Lidia – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

SYPIAŃSKA Jolanta – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

SZARSZEWSKI Piotr – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

TROJANOWICZ Wiesław – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

WAWER Zbigniew – Katedra Bezpieczeństwa i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

WERRA Zbigniew – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

WIERZCHOWIECKA-RUDNIK Iwona – Katedra Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

WOROCH Adrianna – Filmoznawstwo i kultura mediów, Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ZARZYCKA-JACKIEWICZ Elżbieta – Katedra Lingwistyki, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

ZIĘTEK Monika – Katedra Literatury i Badań nad Językiem, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

Profesor Doktor Habilitowany Bolesław Andrzejewski

W polskim środowisku naukowym powstał piękny zwyczaj upamiętniania specjalną księgą lub wydaniem pism jubileuszy zasłużonych badaczy i wychowawców młodych naukowców. Rok 2016 to rok jubileuszu 70-lecia urodzin Profesora Doktora Habilitowanego Bolesława Andrzejewskiego. Dlatego Redakcja, Dziekan Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej oraz wszyscy Autorzy z największą przyjemnością niniejszy zeszyt ofiarowują Drogiemu Jubilatowi.

Bolesław Andrzejewski, urodzony 28 lipca 1946 roku w Grójcu, ukończył Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące w Środzie Wielkopolskiej. Po maturze podjął studia z filologii germańskiej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Magisterium uzyskał w roku 1996 i w tymże samym roku rozpoczął pracę jako asystent w Instytucie Filozofii UAM. W roku 1974 obronił dysertację doktorską zatytułowaną *Inspiracje pragmatystyczne w poglądach filozoficznych Władysława Mieczysława Kozłowskiego* i w roku 1975 został zatrudniony na etacie adiunkta w Instytucie Filozofii swej macierzystej uczelni.

Z Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu związana jest dalsza droga naukowa Jubilata. Tu w roku 1981 habilitował się na podstawie pracy *Animal symbolicum. Ewolucja neokantyzmu Ernsta Cassirera* i w roku 1982 objął stanowisko docenta w Instytucie Filozofii. Następnie w roku 1990 został profesorem nadzwyczajnym, w roku 1993 profesorem tytularnym, a od 1998 jest profesorem zwyczajnym.

Profesor Bolesław Andrzejewski niezwykle aktywnie uczestniczy w życiu uniwersyteckim i to nie tylko swej *Alma Mater*. W latach 1981-1984 pełnił funkcję prodziekana do spraw studenckich na Wydziale Nauk Społecznych UAM, w latach 1987-1989 był wicedyrektorem Instytutu Filozofii UAM, a w latach 1987-2002 kierował, powołanym przez siebie, Zakładem Historii Filozofii Współczesnej, następnie w roku 2003 powołał i objął kierownictwo Zakładu Teorii i Filozofii Komunikacji.

Bliskie związki naukowe i dydaktyczne łączą Jubilata z Koszalinem. Swoją talent organizatorski Profesor Andrzejewski wykorzystał, przyczyniając się do utworzenia w roku 2004, na Politechnice Koszalińskiej, Instytutu Neofilologii i Komunikacji Społecznej. Jako pierwszy dyrektor (w latach 2004-2009) nowo powstałego Instytutu koordynował badania naukowe i waleśnie przyczynił się do utrzymania wysokiego poziomu zajęć dydaktycznych. Tu także powołał do życia, w roku 2005, „Symboleae Europaeae” – Studia Humanistyczne Politechniki Koszalińskiej. Po utworzeniu (w roku 2015) na Politechnice Koszalińskiej Wydziału Humanistycznego Profesor Andrzejewski objął funkcję kierownika

Zakładu Germanistyki, a następnie kierownika Zakładu Lingwistyki i Translacji w Katedrze Neofilologii WH.

Szczególnym darem Profesora Andrzejewskiego jest popularyzacja wiedzy. Troskę Jubilata o upowszechnienie wiedzy naukowej widać szczególnie w Jego działaniach redaktorskich. Jest On założycielem oraz wieloletnim redaktorem trzech czasopism naukowych. W roku 1992 założył i objął stanowisko redaktora naczelnego międzynarodowego czasopisma naukowego „Lingua ac Communitas”. Pismo to, wydawane w Poznaniu, ukazuje się w języku angielskim i niemieckim. W roku 2005 Profesor Andrzejewski powołał do życia dwa kolejne pisma naukowe – „Homines hominibus” (Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Poznaniu) oraz wspomniane wyżej „Symboleae Europae”.

Zainteresowania i badania naukowe Jubilata są wielokierunkowe, głównie jednak dotyczą filozofii języka, filozofii, teorii komunikacji i antropologii filozoficznej. W kręgu badań Profesora Andrzejewskiego znajduje się też problematyka związana z historią filozofii nowożytnej i współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem filozofii niemieckiej oraz polskiej. Jest On autorem, bądź redaktorem, 27 książek oraz ponad 170 artykułów naukowych w języku polskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim, rosyjskim, chińskim oraz chorwackim. Nie sposób w krótkim tekście dokonać wyczerpującego przeglądu rozległego dorobku naukowego Jubilata, wymagałoby zapewne osobnej kilkusetstronicowej publikacji. Warto jednak przypomnieć najbardziej znane prace Profesora. To: *Filozofia słowa. Zarys dziejów* (2016), *Historia filozofii niemieckiej do połowy XIX wieku* (2007), *Poznanie i komunikacja* (2005, II wyd. 2010), *Leksykon filozofii. Postaci i pojęcia* (2000), rozprawa *Emanuel Swedenborg. Między empirią i mistycyzmem* (1992) oraz *Artur Schopenhauer. Rekonstrukcje – recepcje – interpretacje* (ed. 1991), *Wilhelm von Humboldt* (1989), obszerna monografia *Przyroda i język. Filozofia wczesnego romantyzmu w Niemczech* (1989), rozprawy: *Animal symbolicum. Ewolucja neokantyzmu Ernsta Cassirera* (1980) i *Poglądy filozoficzne Władysława M. Kozłowskiego* (1979) oraz wydane w językach obcych: *Homo universus. Mensch und Sprache in der deutschen und polnischen Philosophie* (2011), *Esbozos sobre la filosofía polaca* (1998) i *Language and interpretation* (ed. 1992).

Szczególnie dużo czasu i inwencji poświęca Jubilat dydaktyce. Prowadzi wykłady, ćwiczenia, seminaria doktoranckie, magisterskie i licencjackie. Wypromował ponad 300 magistrów i licencjatów filozofii i germanistyki, wykształcił 15 doktorów, 71 razy występował jako recenzent w przewodach profesorskich, habilitacyjnych i doktorskich.

Za swą wszechstronną działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną Profesor Bolesław Andrzejewski został trzykrotnie wyróżniony Nagrodą Ministra Edukacji i Szkolnictwa Wyższego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, medalem Za Długoletnią Służbę oraz medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Świętując wraz z Profesorem Bolesławem Andrzejewskim Jubileusz 70. rocznicy urodzin, życzymy Jubilatowi, by dalsze Jego lata znaczone były wieloma nowymi i oryginalnymi osiągnięciami badawczymi, by zdrowie zawsze Mu dopisywało, wszystkie zamiary i przedsięwzięcia znalazły szczęśliwe zakończenie, a życzliwość przyjaciół i wdzięczna pamięć studentów były dla samego Jubilata zawsze źródłem zadowolenia i satysfakcji. *Ad multos annos!*

Lidia B. Sudakiewicz

Sebastian Dusza
Instytut Filologii Germańskiej
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ANTROPOCENTRYKA PIERWIASTKA BOHATERA ROMANTYCZNEGO W KONTEKŚCIE FILOZOFICZNEGO PARADYGMATU ROMANTYCZNEGO W UJĘCIU PROF. B. ANDRZEJEWSKIEGO

Wprowadzenie

Analizowanie empirycznych przyczyn emanacji specyficznego typu fikcyjnej postawy ludzkiej, charakterystycznej dla bytów literackich, zwanych bohaterami romantycznymi, wymaga najpierw dokonania pewnego zabiegu myślowego¹, bowiem zadeklarowanie charakterystycznej dla tego bytu wiązki cech charakteru wydaje się być pozornie niemożliwe, ponieważ postawa ta nadal jest różnorako i wielopłaszczyznowo kontemplowana, kontynuowana i promowana przez literaturę. Usilna chęć otrąbienia końca tak specyficznego opozycyjnego i asystemowego indywidualizmu wobec normatywistyki społecznej stanowi jeden z wierzchołków aktualnie toczącego się dyskursu. By podjąć odpowiednią refleksję, i przekonać się, na ile typowo romantycznie zdeterminowany ogląd rzeczywistości wcale nie jest domeną fikcji literackiej, lecz raczej jest nadal rzeczywistością nader aktualną² i realną, nie trzeba bać się ewidencyjnego wykorzystanie metodologii założonej analizy faktu, iż elongacja czy cykliczne manifestowanie się takiego szczególnego typu bohatera ujawnia się w literackiej diachronii dużo wcześniej, wykraczając, ma się rozumieć, znacznie poza

¹ Jak pisał J. Le Goff: „La mentalite a vaincu la doctrine. Ainsi ce qui semble denue de racines, ne de l'improvisation et du reflexe, gestes machinaux, paroles irreflechies, vient de loin et temoigne du long retentissement des systemes de pensee”. Por. J. Le Goff, *Les mentalites. Un histoire ambigue*, Paris 1974, s. 81.

² A tak definicję LeGoffa rozumiał Gerd Tellenbach: “Mentality is natural, self-evident, indeed even impulsive behavior and response, casual thinking and opinion, scarcely operating at the conscious level”. Por. V. Sellin, *Mentalitat und Mentalitaetsgeschichte*, Oldenburg, 1985, s. 559.

zwyczajowo przyjmowane granice literackie romantyzmu i będąc nawet dziś relewantną³.

Niniejszy przyczynek z tego względu wstępnie pyta o przyczynę cyklicznych emanacji romantycznej postawy jednostek w literaturze niemieckojęzycznej oraz o przyczyny jego ponownego, owocnego udomowienia się po prawie 20 latach przez literaturę polską w celu wykazania⁴, iż przyczyną tego są a) permanentnie destrukcyjny dośrodkowy wpływ otoczenia na pojedynczego, romantycznie wyczulonego człowieka⁵; b) świadomość posiadania rozszczepionego, dychotomicznego wnętrza uzdolnionego do autopoietycznej rekonstrukcji w *inegzystencji*⁶; c) postkonstrukcyjna otwartość, *capax*, na restytucję komunikacji w najszerszym znaczeniu⁷. Naturalnie: nie chodzi tu o wykazanie, iż istnieje jakiś ogólny metatyp bohatera romantycznego wspólnego wszystkim literaturom świata, ale o wykazanie istnienia uniwersalnych „mechanizmów porządkowania doświadczenia, nazwane formami zmysłowości i kategoriami czystego intelektu”⁸ budzących się w człowieku na drodze interakcji – przede wszystkim – z naturą⁹, z przyrodą¹⁰. W tak zakładanej *transferencji*¹¹

³ Klaus Hentschel pisał: “Not being something a historical actor is normally conscious of, we cannot rely on contemporary self-analyses or reflections alone in order to gauge a given mental climate. Contemporary sources must therefore be examined with a different eye, in order to reconstruct it and see beyond the original intent”. Por. K. Hentschel, *The Mental Aftermath. The Mentality of German Physicists*, Stuttgart 2007, s. 1.

⁴ A. Kowalczykowa, *Idee programowe romantyków polskich*, Warszawa-Kraków-Wrocław 1991, s. IX.

⁵ A. Kuligowska-Korzeniewska, *Teatr „ojcobójców” i „krytyka towarzysząca”*, Koszalin 2010, s. 58.

⁶ B. Andrzejewski, *Homo universus*, Würzburg 2011, str. 141, a także G. Bataille, *Literatura a zło*, Kraków 1992, s. 61-62.

⁷ B. Andrzejewski, *Homo universus*, Würzburg 2011, s. 183.

⁸ Zob. A. Grobler, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 31.

⁹ K. F. E. Trahdorf, *Aesthetik oder Lehre von der Weltanschauung und Kunst*, Berlin 1827, s. 402-403.

¹⁰ P. Chrzczonowicz widzi człowieka jako konstytuowany element natury. Zob. P. Chrzczonowicz, *Postromantyczna wizja śmierci w twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, Koszalin 2011, s. 83.

¹¹ O transferencji pisali: S. Grucza, *Przesłanki prowadzenia akademickiego kształcenia w zakresie zarządzania komunikacją projektową*, Warszawa 2014, s. 1-18; A. Bajerowska, *Transferencja wiedzy specjalistycznej*, Warszawa 2014, s. 6; I. Orchowska, *O transferencji wiedzy naukowej i subiektywnych poglądów na temat kształcenia nauczycieli języków obcych na podstawie rezultatów metaanalizy artykułów opublikowanych na łamach Neofilologa*, Warszawa 2015, s. 81 czy M. Nussbaumer, 2007, *Gesetzestext und Wissenstransfer? Welche Funktionen Gesetzestexte erfüllen müssen und wie*

przebiegającej w interakcji bohaterów romantycznych od zjawisk psychicznych do zjawisk fizycznych, czyli w *intencjonalnej inegzystencji*¹², koniecznym staje się przyjęcie nie tylko metodologii niejako interdyscyplinarnej¹³, uprawianych przez literaturoznawstwo oraz filozofię¹⁴, a w szczególności przez estetykę i socjologię literatury w jej diachronicznym kontekście interkulturowym, która to metodologia w sposób wzorcowy czytelna jest w dorobku i piśmiennictwie prof. Bolesława Andrzejewskiego, bazując na przesłankach konnektywistycznych i filozoficzno-filologicznych estetyki tego poznańsko-koszalińskiego filozofa, germanisty i medioznawcy, nie tylko stała się podwaliną niniejszego przyczynku, lecz także udokumentowała konieczność posiadania apriorycznej matrycy do prawidłowego odczytania osądów lingwistycznie manifestujących się w działaniach bohaterów romantycznych w postaci najprostszych indukcji¹⁵.

B. Andrzejewski w poniższym cytacie takimi słowy kładzie podwaliny odpowiedniej metodologii także pod niniejszy przyczynek: „O filozofii mówimy często w kontekście czasowym i wiążemy ją z początkami wiedzy. Ale filozofia posiada też wymiar systematyczny, pozwalający na porządkowanie zjawisk otaczającego nas świata. Jej rola generatora mądrości i <umiłowanie> tejże zaczyna się, przynajmniej w obszarze europejskim, z momentem uwolnienia się człowieka od <olimpijskich> determinacji i uruchomienia własnego poznawczego *lumen naturalis* (...)”¹⁶.

Przejęta z pism B. Andrzejewskiego metodologia systemowego indukcjonizmu pozwala przejść ponad dynamiką kontestowania zmieniających się warunków społecznych przez pojedynczego bohatera w celu wyfiltrowania tychże jej komponentów, które paradoksalnie pozostają stałe, tworząc indyferentny człon paradygmatyczny tak manifestującego się bohatera, którą niniejszy przyczynek widzi jako *interakcję*, do momentu w którym umiłowanie paradoksu, rozdarcia, resentymentów da się przeformułować w *komunikację*, której zadaniem będzie stworzenie mentalnych podwalin humanizmu, równości i braterstwa w mikro- i makroskali.

Owo restrykcyjne założenie musi zostać postawione, by nie próbować dowieść wyższości literatury niemieckojęzycznej nad polskojęzyczną, w której

man sie optimieren kann?, Bern 2007, s. 17-22.

¹² Termin za: J. Maciaszek, *Filozoficzne i logiczne podstawy językoznawstwa*, Łódź 2006, s. 26.

¹³ Zob. J. Apanowicz, *Metodologiczne elementy procesu poznania naukowego w teorii organizacji i zarządzania*, Gdynia 2000, s. 13-14.

¹⁴ B. Andrzejewski, *Homo universus*, Würzburg 2011, s. 145.

¹⁵ Zob. A. Grobler, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 31.

¹⁶ B. Andrzejewski, *Filozofia – istota, ewolucja, perspektywy*, Rzeszów 2014, s. 238.

romantyzm rozpoczął się prawie półwieku po romantyzmie niemieckim, lecz, jak to zostanie zaraz udowodnione, by spróbować lingwistycznie dowieść¹⁷, na ile literatura niemieckojęzyczna, a z nią europejska, dysponuje dokumentem, który pozwala wyznaczyć wcześniejszy, symboliczny moment dyferencjacji człowieka w jednostkę racjonalno-irracjonalną, co, niejako automatycznie, pozwoli stwierdzić, kiedy człowiek przestał być monolitem somatyczno-mistycznym¹⁸, naturalnym i zaczął funkcjonować jako byt dualny, konwencjonalny, skłaniający się ku badanej postawie¹⁹. Jak czytamy u Bolesława Andrzejewskiego: „Rozum lub wiarę, a co za tym idzie, odpowiednio naturalny lub transcendentny przedmiot dociekań łączy wszakże wspólna cecha – jest nią próba ogarnięcia możliwie szerokiego spektrum uniwersum. Nie idzie o fragmenty bytu ani też o wycinkowe sposoby jego penetracji, lecz o pytania absolutnie podstawowe, dotyczące absolutnie pierwotnych i absolutnie ostatecznych problemów absolutnie wszelkiej egzystencji. Dostarczenie odpowiedzi na powyższe, dotyczące granicznych problemów pytania jest od zawsze zdaniem filozofii”²⁰.

Naturalnie, gdyby dysponować korpusami piśmiennictwa z czasów „puszczania” korzeni europejskości, to postawioną tu hipotezę można by lepiej opatrzyć dowodami. Tym niemniej: relewantność przytaczanych dokumentów wydaje się być mocną a materiał tekstologicznie zaawansowany, retorycznie dojrzały i lingwistycznie nośny, iż przeczy to tezie, jakoby powstał w czasach tak rozumianej starożytności czy historycznego prymitywizmu jako wytwór zacofanej czy pierwotnej cywilizacji. Tym, co oferuje się dzisiejszemu, filologicznie uwrażliwionemu czytelnikowi, jest elektryzujący przedsmak odkrycia źródeł fermentów, które dojdą do głosu kilkaset lat później.

Między polskim a niemieckim paradygmatem bohatera romantycznego

Polski romantyzm od romantyzmu niemieckiego dzieli mniej więcej ćwierć wieku²¹. By rzecz ująć obrazowo: jedno pokolenie dojrzało w Niemczech, za-

¹⁷ Napisał F. Grucza: „Język ludzki jest czymś rzeczywiście istniejącym, ale czymś zatopionym tak bardzo głęboko w człowieku i czymś z nim tak mocno zespolonym, że nie sposób doń inaczej dotrzeć i inaczej go poznać, jak drogą rekonstrukcyjnej abstrakcji”. Por. F. Grucza, *Język, ludzkie właściwości językowe, językowa zdolność ludzi*, Poznań 1993, s. 151.

¹⁸ B. Andrzejewski, *Od Bacona do Hume’a – istota i odcienie empiryzmu w nowożytnej Anglii*, Poznań 2012, s. 147.

¹⁹ Zob. J. Maciaszek, *Filozoficzne i logiczne podstawy językoznawstwa*, Łódź 2006, s. 10.

²⁰ B. Andrzejewski, *Filozofia – istota, ewolucja, perspektywy*, Rzeszów 2014, s. 238.

²¹ Zob. S. Mrożek, *Mickiewicz’ „Balladen und Romanzen“ im Kontext von Herders Konzept der Naturpoesie: zur postkolonialen Dekonstruktion der hegemonialen*

nim w Polsce z powodzeniem udomowiono na dobre ten typ człowieka, który dziś nazywamy bohaterem romantycznym, a którego cechy, w zależności od obozu społecznego, są albo wyśmiewane albo gloryfikowane. Językoznawcze zacięcie niniejszego przyczynku pozwala zatem przejść ponad tymi animozjami w celu zadania pytania o lingwistyczny powód takiego opóźnienia. Bynajmniej nie w celu udowodnienia jakiegoś cywilizacyjnego opóźnienia Polski wobec Niemiec, czy wyższości jednego społeczeństwa nad drugim oraz zapędów kolonizacyjnych jednej kultury wobec innej. Teza, którą niniejszy przyczynik w tej fazie badań stawia, brzmi zatem: to Niemcy za wcześniej pozwolili pozbawić się wiedzy o radości z bycia w opozycji wobec systemów i skolonizować się fantazmatami wczesnego kapitalizmu, przy czym w narodzie polskim dokonało się to dopiero dużo później choć dramatycznie. Szeroko i w miarę swobodnie rozumiana wolność miała szansę wybrzmieć we wszystkich swoich odcieniach, zanim, opornie, poddała się reżymom, etatyzmowi, republikańskiej i innym politycznym manifestacjom hierarchizującym Polskę, przy czym cykliczne występowanie hipsterów, tricksterów, szaleńców, błaznów, błędnych rycerzy czyli plejady bohaterów romantycznych, preromantycznych i postromantycznych jawi się jako dopełnienie zbioru ewenementów, dzięki którym paradygmat bohatera romantycznego zyskał, na trwałe, miano polskiego bohatera romantycznego.

Polski bohater romantyczny jest bardziej rozdarty wewnętrznie, bardziej nieufny, nieprzystający i rozedrgany, lecz to w nim wybrzmiewa mocniej ta najbardziej typowa cecha cykliczności romantycznej heroiki w dziedzictwie literackim, czyli świetna znajomość paradoksalnego zbiegania się biegunów ich nieopanowanej i nieokiełznanej wyjątkowości: polski bohater romantyczny jest zatem dużo bardziej dojrzały i bardziej świadomy faktu bycia bytem dychotomicznym, bycia wyjątkowo udaną emanacją dialektyki apollinizmu i dionizyjskości, które determinują i organizują jego biografię stale i na bieżąco²². Polski bohater romantyczny nie poddaje się dlatego tak łatwo typologii i stawia opór próbom katalogowania go bądź to do typów bajronicznych czy werterycznych, jak to dzieje się z romantycznymi bohaterami literatur powielających ową dychotomię literackiego człowieka na zachód czy wschód od Wisły i Odry²³.

Naturalnie: polscy bohaterowie romantyczni byli po części tacy sami, jak inni romantycy: przede wszystkim kochali przyrodę i starali się zrozumieć, na

Schreibstrategien, Gdańsk 2010, s. 348.

²² Zainteresowanego czytelnika odesłać trzeba do lektury tomu: T. Drewniak, A. Dittmann, *Dionizos i dionizyjskość : mit, sztuka, filozofia, nauka*, Görlitz-Nysa 2009.

²³ Więcej: M. Praz, *Zmysły, śmierć i diabeł w literaturze romantycznej*, Warszawa 1986, s. 11-13.

ile jest ona obecna w nich²⁴ lub na ile są w stanie się z nią identyfikować²⁵. Tak samo mocno i w taki sam sposób kochali drugiego człowieka, dążąc do osiągnięcia zrozumiałej hedonistycznej pełni w miłości, radości, spokoju i bezpieczeństwa przede wszystkim dla siebie oraz swoich bliskich²⁶. Lecz tylko polski bohater romantyczny – wszystko jedno –, czy kierowany uczuciem tyrteizmu czy mesjanizmu²⁷, gotów był za uczucie bycia wolnym²⁸ nie tylko przelewać krew, ale i oddać życie na sposób pozbawiony groteski. I nic dziwnego, iż to ówczesna sytuacja polityczna pozwoliła romantykom, a więc Polkom i Polakom, którzy nie chcieli zrezygnować ze swojej mentalnej wolności, czy poddać jej obszarów, a gotowi byli o nią walczyć, wykazać się swoją walecznością i kunsztem oręża²⁹.

Fakt ten spowodował, iż to właśnie w okresie romantyzmu zaczęto przesuwając punkt ciężkości walki o autonomiczność jednostek i ich wolność z barokowej chęci samostanowienia szlachty, zasiedziały w dworach i zagrodach na potrzebę walki „o wolność naszą i waszą”, w której to chłop, którego zadaniem była troska o ziemię, plony i zapewnienie dostaw energii dla siebie, rodziny i wsi, stał się nagle tym, co „żywi i broni”. Tak rozumiana walka rozlała się ponad granicami i terytoriami, zaowocowała partyzantką i wallenrodyzmem,

²⁴ K. Górski, *Słowacki jako poeta aluzji literackiej*, (w:) Pamiętnik Literacki: Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej, numer 51/2, Warszawa 1959, s. 364.

²⁵ B. Andrzejewski, *Komunikacyjne aspekty filozofii romantycznej w Szwecji i Niemczech*, Koszalin 2012, s.13.

²⁶ B. Andrzejewski, *Między sensualizmem a symbolizmem. Metodologiczno-pedagogiczne pytanie o człowieka*, Poznań 2012, s. 13.

²⁷ Podług Marii Janion i Marii Żmigrodzkiej „(...) romantyczny światopogląd stwarzał możliwość uczłowieczenia Boga, ale i nadawał atrybuty boskości człowiekowi działającemu w historii. Człowiek miał bowiem możliwość (mocą wolnej woli danej mu „z góry”) sprzeciwić się planom Opatrzności i pokierować swoim losem, a tym samym losem innych ludzi i całego narodu wbrew wszystkiemu. W ten sposób może dochodzić do podporządkowania Opatrzności woli człowieka, jednak konsekwencje tych wyborów musi ponieść ludzkość, płacąc za to cenę nawet najwyższą. Każde sprzeciwienie się Opatrzności jest ucieczką w stronę zła, którego rola (...) ma znaczenie fundamentalne”. Więcej: L. Romaniszyn *Ziomek, Kordian Juliusza Słowackiego a Lorenzaccio Alfreda de Musset*, Katowice 2007, s. 74.

²⁸ Niektórzy tłumaczą tę chęć „rozdartą świadomością” i rozedrganie duchowym. Więcej: A. Stasikowska, *Gotycki lotr w roli bohatera romantycznego*, Katowice 2007, s. 19.

²⁹ Niektórzy starają się łączyć tą cechę z łobuzerką, pozerstwem i narcystycznym uwielbieniem przemocy. Niekiedy chodzić może wręcz o zatajone zabójstwo lub inną poważną przewinę. Więcej: A. Stasikowska, *Gotycki lotr w roli bohatera romantycznego*, Katowice 2007, s. 17.

oparła się o czyn zbrojny oraz o walkę na pióra, która także i dzisiaj przeniosła się do mediów, istnieje w nich i transferuje się na następne pokolenia. Gdyby zatem udać się pod prąd czasu, zapewne dojść można by do tych preromantycznych emanacji społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza do tych artefaktów wczesnopolskiego, a później średniowiecznego, piśmiennictwa polskiego, w którym umiłowanie paradoksalności, dialektyk, rozdzwięków i dychotomii nie zdołało przekuć się w aktywne reagowanie na prowokacje i ewokacje oraz próby reorganizowania tego narodu w konieczności bojowego manifestowania siebie, czyli językowej reinterpretacji swojej paradoksalności, wobec zewnętrznych zakusów i pokus³⁰ zamiast kanalizowania tej energii w prawie do bycia sobą, prawie do spokoju, błogości, ciszy, do własnego, swoistego regulowania swoim życiem, życiem rodziny, gospodarstwa i zarządzaniem majątkiem. Od wieków przecież wspólnota mówiąca językiem polskim niepokojona była różnorakimi bodźcami, czego efektem były perły literatury, rejestrujące porażki i klęski tejsze wspólnoty oraz podtrzymujące iluzję i wiarę w utopie i osiągnięcie utraconej homeostazy³¹.

Stworzenie ogólnej typologii bohatera romantycznego z perspektywy baroku czy renesansu wydaje się zatem, zwłaszcza dla polskiego humanizmu, być możliwe³². Polski bohater romantyczny, czy to w renesansie, baroku, oświeceniu i romantyzmie czy Młodej Polsce lub czasach powojennych ma w sobie zatem ten ekstremalny pierwiastek, tą wolę bycia w paradoksie³³, która automatycznie ewokowana jest przez jakiekolwiek represje³⁴. Polski bohater romantyczny, bez wyjątku i rozróżniania płci, jest więc zawsze dialektyczny, i, by pokusić się o jego charakterystykę, trzeba go ujrzyć zawsze na tle własnej paradoksalności³⁵.

³⁰ B. Andrzejewski, *Komunikacyjne aspekty filozofii romantycznej w Szwecji i Niemczech*, Koszalin 2012, s. 16.

³¹ Ten lekarski termin jest w filozofii jak najbardziej na miejscu. Pisze Seneka do Lucylisza w piętnastym liście: „Powiedzmy prawdę: Gdy uprawiasz filozofię, to jest dobrze. Bowiem to dopiero oznacza bycie zdrowym. Bez filozofowania choruje Duch. / Richtig sagen wir: ‚Wenn du philosophierst, ist es gut‘. Denn dies erst heißt gesund sein. Ohne Philosophieren ist der Geist krank”. W. Heinz, *Medizin und Religion in der Spätantike*, Berlin, New York 2000, s. 12.

³² K. Górski, *Słowacki jako poeta aluzji literackiej*, (w:) *Pamiętnik Literacki: Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej*, numer 51/2, Warszawa 1959, s. 368.

³³ B. Andrzejewski, *Komunikacyjne aspekty filozofii romantycznej w Szwecji i Niemczech*, Koszalin 2012, s. 7-8.

³⁴ Zob. K. Górski, *Historia i przerośnięta*, (w:) *Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja*, nr 1 (7), Warszawa 1973, s. 84.

³⁵ B. Andrzejewski, *Mensch und Natur in der Philosophie und Literatur der deutschen*

Dlaczego zatem tak trudno nam przejść ponad kondycjonowaniem polskiej nagiej duszy przez dyskurs i konflikt i eksplikować wreszcie w sposób jasny, prosty i koherentny te przyczyny i powody, które nie dostępne są Polakom walczącym na różnych płaszczyznach ze sobą tak krwawo i uparcie, a które to powody sygnalizuje każdy polski bohater romantyczny³⁶. Wyjaśnienia powinna dostarczyć fragmentaryczna, lecz gatunkowo relewantna literatura europejskiego średniowiecza.

U średniowiecznych źródeł polskiego romantyzmu

Jeden z najstarszych zabytków piśmiennictwa przekazuje i potwierdza, jakżeby inaczej, spolaryzowaną budowę polskiej kondycji mentalno-somatycznej, na sposób wybitnie jednoznaczny³⁷: „Bogurodzica” nie jest pieśnią maryjną, choć i Maryja, Matka Boga, oraz sam Jezus, są w niej obecni. „Bogurodzica”, dawny hymn polskiego rycerstwa, jednoczący bojowników i zaprawiający ich do boju, jest lingwistycznym *transferentem* paradoksów i kontrastów, co odzwierciedla ówczesne pojmowanie człowieczeństwa, społeczeństwa, istnienia hierarchii społecznej wobec bóstwa. Bowiem to w rzeczowniku *Bogarodzica*, czy w parze słów *Bogurodzica-Dziewica* zawierają się nie tylko niewiarygodna, nieprzystępna rozumowi i praktyce tajemnica, ale i zgoda na obcowanie z cudem irracjonalnej inteligencji i chęć na aktywne z nim współuczestniczenie, z czego wynika przedziwna postawa aktywistyczna, postawa jakże czynna o wyraźnym rycie dionizyjским, ekstatycznie przepojonym witalizmem i afirmacją żywotem doczesnym i *przebytem* pozagrobowym³⁸, znajdująca swoje, jak to udowodnione, emanacje w cykliczności typologii heroiki romantycznej. Romantyczny człowiek średniowiecza, umierając, jest święcie przekonany, iż śmierć jest formą przejścia, etapem, jednym z dwóch stadiów, w którym ludzka, człowiecza przypadłość, związana z uciążliwą somatyką, zostają trwale usunięte, i właśnie wtedy zaczyna się nieskończone, szczęsne, dostanie, radosne życie. Ziemski raj, o którym później pisał i który wychwalał Rej, był dla człowieka średniowiecza dopiero możliwy po śmierci.

Dopusty, jak choroby, wojny, nieszczęścia, pożary, niewytłumaczalne katastrofy i zamierzone działania deprywacyjne, jak pielgrzymki, asceza, posty, kary cielesne potwierdzały nie tylko kruchość doczesnej homeostazy między

Romantik, Würzburg 2011, s. 13-18.

³⁶ Zob. M. Kłobukowski, *Archetyp ofiary w literaturze polskiego romantyzmu*, Toruń 2012, s. 120-122.

³⁷ Oparto się przede wszystkim na: W. Taszycki, *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*, Wrocław/Kraków/Warszawa/Gdańsk 1975, s. 36-42.

³⁸ M. Kachnicz-Fabich, *Koncepcja Boga w twórczości Juliana Tuwima i Jarosława Iwaszkiewicza*, Koszalin 2012, s. 83.

pokojem a śmiercią, lecz także dobitnie uwydatniały permanentne kierowanie wzroku ówczesnych Polan ku temu, co niewidoczne, co niewytłumaczalne, co niematerialne czy irracjonalne oraz na udzielanie tymże depozytariuszom określonych łask pierwszeństwa w życiu. Niewątpliwie: nie tylko ludzie polskojęzycznego średniowiecznego obszaru językowego byli w pewnym sensie z natury religijni i uduchowieni, lecz niewątpliwie owe wszechwładne i wszechobecne mistyczne nastawienie ułatwiało im borykanie się z trudami powszedniości oraz charakteryzowało się naturalna dobrocią, pokorą, miłością, dobroczynnością czy gościnnością, popartymi wyśrubowanym morale, siłą fizyczną, determinacją, bogatym wnętrzem czy walecznością. Nie będzie chyba przesadą, by tych kulturotwórczych cech nie odmówić innym plemionom czy szczepom średniowiecznym oraz spróbować znaleźć ich naturalne przesłanki w piśmiennictwie innych kręgów kulturowych. Poszukiwania źródeł pierwiastka romantycznego z konieczności opuszczają polskojęzyczne literaturoznawstwo i kierują się ku germańskiemu kręgu językowemu, w którym zachowało się odpowiednio więcej zabytków wczesnośredniowiecznego, wczesnogermańskiego piśmiennictwa niż w literaturze staropolskiej, a którym zawdzięczamy fundowanie późniejszego romantyzmu.

W kierunku źródeł europejskiego romantyzmu

Germański krąg językowy wykuwał się intensywnie i długimi latami w specyficznym tyglu narodowościowym. Dość powiedzieć, iż w języku pragermańskim odnaleźć można językowe ślady dziedzictwa łacińskiego, celtyckiego, irlandzkiego, dialektów ludów północy oraz niewielu słów z słowiańszczyzny. Do dziś dialekty i gwara legitymują się u naszych zachodnich sąsiadów dużo większą estymą, jak w Polsce. Wręcz mówi się, iż niemiecki język ogólnonarodowy, jaki słyszy się w środkach masowego przekazu, jest sztuczny, narzucony i nienaturalny³⁹. Nie będzie chyba przesadą napisać, iż proces konsolidacji językowej, który Polacy mają już za sobą, w Niemczech, paradoksalnie, jeszcze się nie skończył. Taki niemiecki dialekt zwany *Plattdeutsch* jest w prostej linii tym dialektem wczesnośredniowiecznym germańskim⁴⁰, który nie poddał się różnicującej, drugiej przesuwce germańskiej. Także wiele procesów językoznawczych dzisiejszej niemczyzny, jak uproszczenia, redukcje i uwstecznienia, są paradoksalnie dalekim pokłosiem tych nadal zachodzących zmian, jakie znało niemieckie Średniowiecze. Dzisiejsze regionalne języki niemieckojęzycznego obszaru są widownią różnicowania się i przeformułowania w obszary społecznoaktywne: dzięki teorii pluricentryzmu: możliwe jest udowodnienie, że

³⁹ P. Gilles, *Regionale Prosodie im Deutschen. Variabilität in der Intonation von Abschluss und Weiterweisung*, Berlin/New York 2005, s. 26.

⁴⁰ P. von Polenz, *Geschichte der deutschen Sprache*, Berlin/New York 2009, s. 21-22.

w pewnych obszarach specjalizacji dnia powszedniego, niemieckojęzyczne socjolekty języka prawnego, technicznego czy urzędowego w Austrii, Szwajcarii czy Liechtensteinie różnią się znacznie od siebie: te same naturalne fakty, rzeczy, przedmioty nazywane są inaczej; obdarzane są innymi kulturowymi nazwami⁴¹. W tym sensualnym umiłowaniu paradoksów na płaszczyźnie lingwistyki stosowanej nasi sąsiedzi nas wyprzedzają. Jakby więc nie patrzeć: proces nadawania nazw, ich społecznej kodyfikacji oraz utrwalania w jednostkach przez odpowiednie kolektywy nie tyle nie zakończył się, co nadal trwa, ile właśnie najjaskrawiej i najpełniej przejawiał się u źródeł wspólnej, swobodnie mieszącej się masy języków wczesnego średniowiecza, przystosowującej się do nowych warunków przez asymilację słownictwa, wierzeń i aktualnych sposobów myślenia. Nie ma podstaw, by nie założyć, iż były to czasy filozoficznie równie nader ciekawe, w których nie tylko manifestowały się pośrednie trendy filozoficzno-religijne, lecz krzepły te, które uważały się za monolity. Na tym tle dynamicznie zaznaczał się chrystocentryzm, a jego rozwój niewątpliwie naznaczony był dyskursem i przemożnym staraniem o relegowanie herezji oraz troską o czystość kanonu. I tak, jak polski romantyzm posiada swój sztandarowy utwór „Romantyczność”, w którym, wzorem romantyzmu niemieckiego, woła się o prawo do wolności, oraz postuluje się wolność do myślenia, jeśli nie wolność do pojmowania świata na modłę racjonalności i irracjonalności, tak pierwszym ramieniem tej klamry jest germański krąg językowy, dysponujący ciekawym i przełomowym wręcz utworem, który deklaruje właśnie ten moment, kiedy europejska racjonalność i irracjonalność były jednym, a człowiek rozdysponował zupełnie rozumnie i logicznie taką irracjonalnego kształtu władzą, jaką dziś przypisuje się Bogu.

U pragermańskich źródeł romantyzmu

Merseburskie Zaklęcia / Merseburger Zaubersprüche, obok *Hundsegen / błogosławieństwo psa* czy *pszczół / Bienensegen*⁴², należą do tej grupy tekstów, które pierwotnie zostały spisane w IX. lub X. wieku n.e. a cechowały się niezwykłą mocą sprawczą dawnej religijności, w której człowiek był mądrym depozytariuszem i szafarzem darów oraz potencjałów irracjonalnego pochodzenia⁴³. Ten

⁴¹ Z bogatej literatury faktu warto przeczytać: A.D. Kubacki, *Pluricentryzm w niemieckim języku standardowym i specjalistycznym*, Warszawa 2014, s. 163-181 czy A.D. Kubacki, *Pluricentryzm w niemiecko-polskich słownikach ogólnych i specjalistycznych*, Warszawa 2015, s. 33-46.

⁴² W. Beutin, K. Ehlert, i in., *A History of The German Literature*, London/New York 1993, s. 6.

⁴³ Cz. Karolak, W. Kunicki, H. Orłowski, *Dzieje kultury niemieckiej*, Warszawa 2006, s. 25.

element boskiej władzy, złożonej w ręce człowieka, zostaje antropologicznie z niezrozumiałych względów spostonowany, wykpiony i pomijany milczeniem. Romantyzm, wieki później, odkrywa tę kompetencję na nowo – jej szczyt można przypisać upartej twórczości E. Swedenborga, promującej kształcenie się i jej poznawanie na nowo⁴⁴. W *Merseburskich Zakłęciach* przesuwają się przed oczami czytelnika Parnas dobrotliwych bóstw pragermańskich⁴⁵: Frigga i Wotan, wraz ze swymi dziećmi Sunną, Vollą i Pholem/Balderem udają się na konną wycieczkę po swoich włościach. Wotan/Wodan/Odyn jest bogiem światła, dobroci, czystości, wojny i poezji. Frigga/Frija/Fricka jest naczelną boginią macierzyństwa, miłości i opieki. Sunna opiekuje się słońcem, a Volla troszczy się o ziemię i jej urodzajność⁴⁶. Kiedy jeden z wierchowców doznaje poważnej kontuzji, sprawa staje się skomplikowana: Sindgund i Sunna pochylają się nad zwierzęciem, i przepełnione współczuciem, wypowiadają skierowane do niego słowa, wierząc w ich moc uleczenia kontuzji. Trzeba pojąć tę magiczną chwilę: mózg konia okazuje się być w stanie przyjąć i zrozumieć przekazywaną mu informację, której efektem powinno być cofnięcie się rany i związanych z tym komplikacji aparatu kostno-stawowego. Na pomoc obu boginiom ruszają także Frija i Volla, wierząc z kolei, iż to one dysponują lepszym i mocniejszym remedium na nieskuteczność zabiegów Singund i Sunny. Także i one zamawiają, czyli w odpowiedni sposób mówią do zwierzęcia, będąc przekonanymi, iż go uzdrowią. Tak się nie staje, sens głębi boskiego daru manifestuje dopiero Wodan: jednoznacznie uzdrawia zwierzę za pomocą odpowiedniej kombinacji dźwięków. Jego wiedza, może obszerniejsza od wiedzy bogiń, jest właśnie tym, upragnionym, oczekiwanym *pharmakonem*⁴⁷. Zapis *Zakleć* zdradza ową formułę. Dziś może to się wydawać komiczne i śmieszne⁴⁸, lecz sprawa faktycznie na piśmie udokumentowanego uzdrowienia zwierzęcia, nie dysponującego przecież rozumem, umożliwiającym zrozumienie mowy ludzkiej⁴⁹, przenosi punkt

⁴⁴ B. Andrzejewski, *Komunikacyjne aspekty filozofii romantycznej w Szwecji i Niemczech*, Koszalin 2012, s. 9.

⁴⁵ M. Ninck, *Wodan und germanischer Schicksalsglaube*, Jena 1935, s. 23-25.

⁴⁶ Cz. Karolak, W. Kunicki, H. Orłowski, *Dzieje kultury niemieckiej*, Warszawa 2006, str. 25.

⁴⁷ M. Ninck, *Wodan und germanischer Schicksalsglaube*, Jena 1935, s. 35.

⁴⁸ Zamyśl oglądania ludzkiej rzeczywistości jakoby oczami boga zawdzięcza się Wolfowi Schmidtowi, cytującego Käte Friedmann: „[Der Erzähler] symbolisiert die uns seit Kant geläufige erkenntnistheoretische Auffassung, dass wir die Welt nicht ergreifen, wie sie an sich ist, sondern wie sie durch das Medium eines betrachtenden Geistes hindurchgegangen.“ Por. W. Schmidt, *Elemente der Narratologie*, Berlin 2005, s. 12.

⁴⁹ Warto zwrócić uwagę na słowa samego de Saussurea: „Nehmen wir aber an, der Laut wäre eine einfache Sache: würde dann der Laut die menschliche Rede ausmachen? Nein, er ist nur das Werkzeug des Gedankens und existiert nicht für sich selbst. Hier

ciężkości takiego lingwistycznego wykonania aktu mownego/*Sprechakt* przez Wodana, którego efektem jest operacja *stricte* chirurgiczna, w zupełnie inne obszary lingwistyki. Warto przywołać tu osobę Chrystusa, Boga-Człowieka, uzdrawiającego ludzi gestem, dotykiem i słowem, wypędzające złe moce i choroby z ciał i dusz ludzkich. Nie jest ważne, czy autor *Zaklęć* nawiązywał do tych wydarzeń, czy je przetworzył, czy *Zaklęcia* są w aluzję do nich czy ich dalekim echem lub czy zarejestrowano je jako regloryfikację wypieranej religijności, jak chce tego Simon Williams⁵⁰. Ważne jest tu tylko, iż człowiek, który nie neguje swoich irracjonalnych kompetencji, może dokonać więcej i za pomocą tych modalności, które pozornie ku temu nie służą, czego nie będzie w stanie dokonać dystansując się od natury i emancypując kulturowo. Wodan dokonuje rehabilitacji kończyny, przywraca pierwotny układ kości, stawów, zamyka przerwane naczynia krwionośne wyłącznie za pomocą transferu swojej wiedzy przy wykorzystaniu *parole*. Czyni to w konkretnym tu i teraz, nie przenosząc tego efektu na czas życia pośmiertnego, jak to dokumentowano kilkadziesiąt lat później w „Bogurodzicy”. Jeśli człowiek jest gotów udzielić takiej łaski zwierzęciu, to, co może zrobić dla człowieka, dla bliźniego w potrzebie?

Początkowo wydające się paradoksalnie zogniskowane przesłanie niniejszego przyczynku, podbudowane przesłankami podejścia prof. Andrzejewskiego, staje się nagle językoznawczo jasne: każdy, kto mianuje się mianem *homo sapiens*, ma w sobie ten dar⁵¹, ponieważ przebywa w obiegu energii fundujących świat. Odradzanie się przyrody, cykliczność pór roku, specyficzna nieśmiertelność materii roślin i zwierząt jest także udziałem ludzi. Lecz tylko ludzie mogą ją przekuć do własnych celów i zastosować w praktyce. Cywilizacja, paradoksalnie, to nie oddalenie od naturalnych źródeł kultur, lecz uznanie międzygatunkowego zmysłowego pokrewieństwa, mówi B. Andrzejewski⁵². Mię-

tritt eine neue Entsprechung auf, die tiefe und ungelöste Probleme in sich birgt: der Laut, eine zusammengesetzte akustisch-stimmliche Einheit, bildet seinerseits mit der Vorstellung eine zusammengesetzte Einheit, die physiologisch und geistig ist. Und das ist noch nicht alles.”. Por. L. Hoffmann, *Sprachwissenschaft. Ein Reader*, Berlin, Nowy York 2010, s.40.

⁵⁰ S. Williams, *Wagner and the Romantic Hero*, Cambridge 2004, s. 59 i 60.

⁵¹ Pisze J. Maciaszek: „Znajomość sensu nie gwarantuje nam znajomości odniesienia, nie gwarantuje nawet istnienia odniesienia. Znajomość sensu jest jedynie warunkiem znajomości języka, nie zaś wiedzy o rzeczywistości pozajęzykowej. (...) Akt sądenia jest zatem przejściem od myśli do wartości logicznej zdania i wykracza poza znajomość języka w obszar poznania rzeczywistości pozajęzykowej”. Por. Zob. J. Maciaszek, *Filozoficzne i logiczne podstawy językoznawstwa*, Łódź 2006, s. 19-20.

⁵² B. Andrzejewski, *Animal symbolicum. Ewolucja neokantyzmu Ernsta Cassirera*, Poznań 1980, s. 127.

dzy przekazem biblijnym i jego echem w „Bogarodzicy” a przekazem *Zakleć*, mimo różnicy w czasie i różnicy kultur, jest także sporo innych, frapujących wskazówek. Szafarzem uśmierzającego *pharmakonu*, owym leczącym *pharmakosem*⁵³, jest oczywiście mężczyzna, lecz jego działanie musi być zawsze poprzedzone przygotowawczym wsparciem kobiet: to ich działanie przygotowuje, nastraja, oczyszcza. Bez nich, bez ich uwagi, skierowanej lingwistycznie na problem transferencji wiedzy na kłopot i skierujących uwagę *pharmakosa* proces zaklinania nie będzie skuteczny. I o ile Bóg-Człowiek skrywa, maskuje swoją boską moc za odpowiednimi czasownikami działania typu *wstań, wyjdź*; tak Wodan jako *prosōpon*⁵⁴ jako *hypokeimenon*⁵⁵, lecz nie usurpując sobie bycia bogiem, lecz wykorzystując natychmiast swój dar (*ousia*⁵⁶) w stopniu mu udzielonym (*hyperousios*⁵⁷), niczego nie nakazuje rannemu rumakowi, lecz stwierdza fakt idealny (*energeiai*⁵⁸), aktywizując swoją wrodzoną wiedzę językoznawczą: tak, jak cofnąć się ma fraktura kości, tak niech cofnie się upływ krwi oraz kontuzja kończyny. Tekst *Zakleć* zdradza ową uniwersalną, szczytowego charakteru formułę: *Knochen an Knochen, Blut zu Blut, Glied zu Glied*⁵⁹, wzór nie tylko udanej interakcji z przyrodą, jej stałą gotowość do pomagania człowiekowi, lecz także umożliwienie człowiekowi zaspokajania potrzeb tych gatunków, które, w prawdzie wykluczone z postulatów nowoczesnych modeli komunikacji, zdobywają możliwość efektywnego komunikowania się: autor/rejestrator w kunsztownie zaprojektowanej retorycznie formie *Zakleć* podważa zawczasu kartezyjskie *myślę, więc jestem*⁶⁰.

Co więcej: jeśli uznać, iż człowiek (a szczególnie predysponowany jest człowiek „ukaszony” romantycznością), a zarazem wszystkie byty ożywione i nieożywione są usposobione komunikacyjnie ku człowiekowi tylko przez to, iż jednoczą w sobie – jako swój budulec – te związki chemiczne, które w stanie wolnym i autonomicznym legitymują się zupełnie innymi cechami, to w hierarchii pionowej nie powinno być problemów z uznaniem istnienia takich bytów jak aniołowie i kosmici, szczególnie w możliwości korzystania z ich wiedzy na sposoby nam dziś nie znane: „wszelkie bycie jawi się (...) jako w pewnym sensie uduchowione, ponieważ wszelkie bycie <towarzyszy (...) w jakiś sposób

⁵³ J.J. Mooij, *Fictional Realities*, Amsterdam-Philadelphia 1993, s. 163.

⁵⁴ T. Hopko, *The Trinity*, New York 1985, s. 266.

⁵⁵ Tamże, s. 266.

⁵⁶ Tamże, s. 266.

⁵⁷ Tamże, s. 266.

⁵⁸ Tamże, s. 266-227.

⁵⁹ Cz. Karolak, W. Kunicki, H. Orłowski, *Dzieje kultury niemieckiej*, Warszawa 2006, s. 26.

⁶⁰ A. Damasio, *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*, Poznań 1999, str. 9.

językowo i odpowiada (...) na pytania” – pisze B. Andrzejewski⁶¹. Płynie z tego – tym niemniej – głęboka ufność, bowiem człowiek musi je posiadać⁶² na taki sposób, jaki je posiadały wieki temu Frija i Volla, Singund, Sunna i Wodan: „Człowiek ma naprzeciw siebie cały świat, ale – pisze Steffens – nosi on także cały świat w sobie”, jak cennie zauważa w innym miejscu B. Andrzejewski⁶³. W tym sensie paralelna retoryka *Zakłęcia*⁶⁴, wykorzystująca *Stabreim-aliterację* oraz rozkład akcentów⁶⁵, przygotowują drogę dla późniejszych romantycznych rozważań Schellinga, Novalisa, Schuberta, Junga, Freuda, Swedenborga, Przybyszewskiego i wielu innych teoretyków literaturoznawstwa opisywanych przez prof. Andrzejewskiego w jego przekrojowych publikacjach oraz namawiają do uznawania irracjonalizmu lub zgody na zajmowanie się pozajęzykową naturą ludzkiej komunikacji⁶⁶.

Perspektywy i implikacje

Od wieków poszczególni filozofowie polaryzowali się z wygody wedle szkół, trendów i mód. Swoje poglądy zamykali w miarę pojemnych formułach: nominaliści, integryści, relacjoniści. Podejście, jakie wydaje się reprezentować metodologia prof. B. Andrzejewskiego, wychodzi ponad te dychotomie i pozwala ujrzeć filozoficzną działalność każdego ludzkiego umysłu jako pracę syntetyczną, starającą się doszukiwać upartego pokrewieństwa w rzeczach pozornie obcych sobie systemowo. Recepcja estetyki romantycznie zorientowanego bytu ludzkiego, jak go rozumie prof. Andrzejewski, łączy w sobie filozofię ogólną

⁶¹ B. Andrzejewski, *Poznanie i komunikacja. Szkice z nowożytnej i współczesnej filozofii języka*, Koszalin 2005, s. 112.

⁶² Pisze J. Maciaszek: „Możemy wątpić w to, czy to co postrzegamy, o czym myślimy, czego pragniemy, faktycznie istnieje poza naszymi aktami psychicznymi. Nie możemy jednak konsekwentnie wątpić w istnienie samych aktów psychicznych, gdyż musielibyśmy wątpić w to, że wątpimy”. Zob. J. Maciaszek, *Filozoficzne i logiczne podstawy językoznawstwa*, Łódź 2006, s. 26.

⁶³ B. Andrzejewski, *Przyroda i język. Filozofia wczesnego romantyzmu w Niemczech*, Warszawa-Poznań 1989, s. 61.

⁶⁴ B. Andrzejewski, *Poznanie i komunikacja. Szkice z nowożytnej i współczesnej filozofii języka*, Koszalin 2005, s. 76-78.

⁶⁵ Zobaczymy faktyczne uzdrowienie konia za pomocą zakłęcia, rzucające nowe światło na filozofię mistyki i językoznawczą estetykę mistyki, przez pryzmat przesłanek Carnapa, według którego „(...) zdanie jest sensowne, gdy jest w zasadzie testowalne, gdy uzyskało poparcie empiryczne lub gdy jest przynajmniej logiczny odpowiedni eksperyment, gdy posiada treść faktualną tzn. jest sensowne empirycznie”. Za Z. Muszyński, *Założenia filozoficzne w koncepcjach językoznawczych*, Łódź 2006, s. 40. „Bowiemy filozofia – jak czytamy wcześniej – uwikłana jest w naukę”. Tamże, s. 39.

⁶⁶ W. Beutin, K. Ehlert, i in., *A History of The German Literature*, London/New York 1993, s. 6.

i filologii szczegółowe, stwarzając doskonałą bazę dla dalszych, pogłębianych badań. To promowana przez niego metodologia badawcza pozwala tak manifestujące się relacje przyjąć jako okazję do ewidencji prowadzonej na gruncie antropologii. Pisze bowiem Polyani: "To attend from a thing to its meaning is to interiorize it, and (...) to look instead at the thing (or measure it) is to exteriorize or alienate it. We shall then say that we endow a thing with meaning by interiorizing it and destroy its meaning by alienating it"⁶⁷.

Filozofia i germanistyka, jak jest to sygnalizowane w niniejszym przyczynku, tworzą grunt dla zbadania dynamiki pozycjonowania się i charakterystyki bohatera romantycznego, pozwalając stwierdzić, iż jest to uniwersalna, pod pewnymi warunkami, postawa ludzka, towarzysząca humanistyce od zarania jej piśmienności i trwająca aż do dziś.

Gdy tak zarysowaną postawą zainteresuje się antropocentrycznie zorientowana lingwistyka, wtedy istnieje szansa, iż, uwzględniając konieczny mistycyzm i irracjonalność, humanistyka jest w stanie przewidzieć, czy i jak szybko uda nam się jej zrozumieć najpierw pozostałe grupy społeczne, by kooperować z nimi w celu rozumnego, partnerskiego zmieniania świata zastanego.

**ANTHROPOCENTRICS OF THE CORE TRAITS OF THE ROMANTIC
HEROS IN THE CONTEXT OF THE PHILOSOPHICAL PARADIGM BY
PROF. B. ANDRZEJEWSKI**

Streszczenie

Celem niniejszego przyczynku jest próba redefinicji genealogii literackiego bohatera romantycznego w stosunku do jego dynamiki. Jeśli rozumieć postawę romantyczną jako chęć do konfrontacji z represjami systemowymi w ograniczaniu wiedzy do poznawania chaosu i kosmosu konstelacji kulturowych, społecznych oraz pęd do samokształcenia, to pierwiastki takie daje się zauważyć dużo wcześniej, choćby w średniowieczu. Przejęta tu metodologia pozwala na próbę nazwania takich starań i redefinicji stosowanej terminologii w celu nowych odczytań antropologii ludzkiego bycia.

Słowa kluczowe

Romantyzm, semioza, filozofia komunikacji, romantyczna postawa literacka, historia literatury europejskiej

Abstract

The aim of this study is to attempt to define the limits of anthropomorphic Romanticism and the beginning of the birth of the Romantic Hero. That social shape of the Heroic Hero will be understood as a willingness to interact with the natural environment, other

⁶⁷ M. Polyani, *Personal Knowledge: Towards a Post-Critical Philosophy*, Chicago 1958, s. 10.

social systems and with the design of his own awareness. This study is based on methodological grounds on philosophical approach of Prof. B. Andrzejewski and discuss the issue of the limits of the collectively determined value of bilateral, sausage character of signs in communication and sees the philosophical origins of Romanticism much earlier.

Key words

Romanticism, Sign, Philosophy of Communication, Dynamics of the Romantic Hero, European Literature

Bibliografia

Andrzejewski B., *Animal symbolicum. Ewolucja neokantyzmu Ernsta Cassirera*, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1980.

Andrzejewski B., *Filozofia – istota, ewolucja, perspektywy*, [w:] *Sofia*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Filozofów Krajów Słowiańskich, nr 14, Rzeszów 2014.

Andrzejewski B., *Homo Universus. Mensch und Sprache in der deutschen und polnischen Philosophie*, Wydawnictwo Königshausen/Neumann, Würzburg 2011.

Andrzejewski B., *Komunikacyjne aspekty filozofii romantycznej w Szwecji i Niemczech*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2012.

Andrzejewski B., *Między sensualizmem a symbolizmem. Metodologiczno-pedagogiczne pytanie o człowieka*, [w:] *Homines, Hominibus*, nr 8, Wydawnictwo Naukowe WSPiA, Poznań, 2012.

Andrzejewski B., *Od Bacona do Hume'a – istota i odcienie empiryzmu w nowożytnej Anglii*, [w:] *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, nr 2, Poznań 2012.

Andrzejewski B., *Poznanie i komunikacja. Szkice z nowożytnej i współczesnej filozofii języka*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2005.

Andrzejewski B., *Przyroda i język. Filozofia wczesnego romantyzmu w Niemczech*, Wydawnictwo PWN, Warszawa-Poznań 1989.

Apanowicz J., *Metodologiczne elementy procesu poznania naukowego w teorii organizacji i zarządzania*, Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, Gdynia 2000.

Bajerowska A., *Transferencja wiedzy specjalistycznej*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej, Warszawa 2014.

Bataille G., *Literatura a zło*, Oficyna Literacka, Kraków 1992.

Beutin W., Ehlert K., Emmerich W., Hoffacker H., Lutz B., Meid V., Schnell R., Stein P., Stephan I., *A History of German Literature*, Wydawnictwo Routledge, London/New York 1993.

Chrzczonowicz P., *Postromantyczna wizja śmierci w twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, [w:] *Symbolae Europaeae, Studia Humanistyczne Politechniki Koszalińskiej*, nr 4, Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2011.

Damasio A., *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1999.

Drewniak T., Dittmann A., (red:), *Dionizos i dionizyjskość : mit, sztuka, filozofia, nauka*, Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie oraz Viadukt - Verlag, Görlitz 2009.

Gilles P., *Regionale Prosodie im Deutschen. Variabilität in der Intonation von Abschluss und Weiterweisung*, Wydawnictwo De Gruyter, Berlin/New York 2005.

Górski K., *Słowacki jako poeta aluzji literackiej*, [w:] *Pamiętnik Literacki: Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej*, numer 51/2, Warszawa 1959.

Górski K., *Historia i przenośnia*, [w:] *Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja*, nr 1 (7), Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1973.

Grobler A., *Metodologia nauk*, Wydawnictwo Aureus /Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.

Grucza F., 1993, *Język, ludzkie właściwości językowe, językowa zdolność ludzi*, [w:] *Człowiek w perspektywie ujęć biokulturowych*, Piontek J., Wiercińska A., (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.

Grucza S., *Przesłanki prowadzenia akademickiego kształcenia w zakresie zarządzania komunikacją projektową*, [w:] *Lingwistyka Stosowana*, nr 12, Warszawa 2014.

Heinz W., *Medizin und Religion in der Spätantike*, [w:] *Mystik und Natur. Zur Geschichte ihres Verhältnisses vom Altertum bis zur Gegenwart*, P. Dinzelsbacher, (red.:) Wydawnictwo Walter de Gruyter, Berlin, New York 2000.

Hentschel K., *The Mental Aftermath. The Mentality of German Physicists 1945-1949*, Wydawnictwo Oxford UP, New York 2007.

Hoffmann L., *Sprachwissenschaft. Ein Reader*, Wyd. De Gruyter, 3. wyd., Berlin, Nowy York 2010.

Hopko T., *The Trinity*, [w:] *Christian Spirituality: Origins to the Twelfth Century*, B. McGinn, J. Meyendorff (red.), Crossroad Wydawnictwo, New York 1985.

Kachnicz-Fabich M., *Koncepcja Boga w twórczości Juliana Tuwima i Jarosława Iwaszkiewicza*, Koszalin 2012.

Karolak Cz., Kunicki W., Orłowski H., *Dzieje kultury niemieckiej*, PWN, Warszawa 2006.

Kłobukowski M., *Archetyp ofiary w literaturze polskiego romantyzmu*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.

Kowalczykowska A., *Idee programowe romantyków polskich*, Wydawnictwo Ossolineum, Warszawa/Kraków/Wrocław 1991.

Kubacki A.D., *Pluricentryzm w niemieckim języku standardowym i specjalistycznym*, [w:] *Comparative Legilinguistics*, z. 17, Warszawa 2014.

Kubacki A.D., *Pluricentryzm w niemiecko-polskich słownikach ogólnych i specjalistycznych*, [w:] *Lingwistyka Stosowana*, z. 15, Warszawa 2015.

Kuligowska-Korzeniewska A., *Teatr „ojcobójców” i „krytyka towarzysząca”*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2010.

Le Goff J., *Les mentalites. Un historie ambigue*, [w:] *Faire le Historie*, Le Goff & P. Nora (red.), Wyd. Gallimard, Paris 1974.

Maciaszek J., *Filozoficzne i logiczne podstawy językoznawstwa*, [w:] *Metodologie Językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*, P. Stalmaszczyk, (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006.

Mooij J.J., *Fictional Realities*, John Benjamins Publishing Company, Amsterdam-Philadelphia 1993.

Mrożek S., *Mickiewicz' „Balladen und Romanzen“ im Kontext von Herders Konzept der Naturpoesie: zur postkolonialen Dekonstruktion der hegemonialen Schreibstrategien*, [w:] *Studia Germanica Gedanensia*, tom 23, Gdańsk 2010.

Muszyński Z., *Założenia filozoficzne w koncepcjach językoznawczych*, [w:] *Metodologie Językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*, P. Stalmaszczyk, (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006.

Ninck M., *Wodan und germanischer Schicksalsglaube*, Wydawnictwo Eugena Diedericha, Jena 1935.

Nussbaumer M., *Gesetzestext und Wissenstransfer? Welche Funktionen Gesetzestexte erfüllen müssen und wie man sie optimieren kann?*, [w:] *Studien zur Rechtskommunikation*, D. Heller, K. Ehlich, (red.), Bern 2007.

Orchowska I., *O transferencji wiedzy naukowej i subiektywnych poglądów na temat kształcenia nauczycieli języków obcych na podstawie rezultatów metaanalizy artykułów opublikowanych na łamach Neofilologa*, [w:] *Lingwistyka Stosowana*, nr 12, Warszawa 2015.

Polenz P. von, *Geschichte der deutschen Sprache*, Wydawnictwo De Gruyter, Berlin/New York 2009.

Polyani M., *Personal Knowledge: Towards a Post-Critical Philosophy*, University Of Chicago Press, Chicago 1958.

Praz M., *Zmysły, śmierć i diabeł w literaturze romantycznej*, Wydawnictwo PIW, Warszawa 1986.

Romaniszyn L., *Ziomek, Kordian Juliusza Słowackiego a Lorenzaccio Alfreda de Musset*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.

Schmidt W., *Elemente der Narratologie*, Wyd. De Gruyter, Berlin 2005.

Sellin, V., *Mentalitat und Mentalitätsgeschichte*, [w:] *Historische Zeitschrift*, z. 241, Oldenburg 1985.

Stasikowska A., *Gotycki łotr w roli bohatera romantycznego*, [w:] *Od oświecenia ku romantyzmowi i dalej... Autorzy – dzieła – czytelnicy. Część 2*, M. Piechota, J. Ryba, (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.

Taszycki W., *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*, BN 104, Wyd. Ossolineum, Wrocław/Kraków/Warszawa/Gdańsk 1975.

Trahndorf K. F. E, *Aesthetik oder Lehre von der Weltanschauung und Kunst*, cz. 1, Maurersche Buchhandlung, Berlin 1827.

Williams S., *Wagner and the Romantic Hero*, Cambridge UP, New York, Melbourne, Madrid, Cape Town, Singapore, São Paulo 2004.